

Pewna wygrana Kuźni

Data publikacji: 22.03.2025 21:55

Piłkarze Kuźni Ustroń po raz drugi w tym roku przedstawili się przed własną publicznością i po raz drugi zanotowali komplet punktów. Tym razem spod Równicy wrócą na tarczy piłkarze Victorii Częstochowa.

Po pół godzinie gry ustronianie zaczęli wypracowywać dogodne sytuacje pod bramką częstochowian, którzy w tym roku nie stracili dotąd punktu, odnosząc dwa zwycięstwa. W 31. minucie David James znalazł się w sytuacji sam na sam z golkiperelem Victorii, ale górą z tego starcia wyszedł Mateusz Jaskuła. Chwilę później ustronianie, po sporym zamieszaniu w polu karnym, skierowali futbolówkę do bramki, jednak sędzia Sebastian Szczotka odgwizdał zagranie ręką jednego z zawodników Kuźni.

Ustronianie dopięli swego w 36. minucie, ale spora w tym zasługa przyjezdnych. Co prawda, piłka po dośrodkowaniu Mykoli Bui zmierzała w światło bramki, ale Eryk Krupa nieszczęśliwie zmienił jej tor lotu i pokonał własnego bramkarza. Ekipa spod Równicy schodziła na przerwę z jednobramkową zaliczką, a zaraz po zmianie stron postawiła kropkę nad i. Po składnej akcji bramkę zdobył Piotr Grober.

– Rozpoczęliśmy dosyć nerwowo. Myślę, że było to wzajemne badanie, co spowodowało, że mecz był zamknięty i niewiele się działo. Od 30. minuty, kiedy już wiedzieliśmy jak Victoria buduje swoje akcje, to staraliśmy się narzucić swój styl gry. Tych sytuacji było pełno i sądzę, że gdybyśmy zdobyli pięć bramek to byłby najniższy wymiar kary – podsumował Karol Sieński, trener Kuźni. Ustronianie pozostają niepokonani w rundzie rewanżowej – w trzech meczach zainkasowali siedem punktów, dzięki czemu plasują się tuż za czołową „10”.

IV liga (I liga śląska), 23. kolejka:

KS Kuźnia Ustroń - KOS Victoria M-Bet Częstochowa 2:0 (1:0)

36' Bui, 46' Grober